№ 123. Piotrków, Poniedziałek, 13 Września 1915 roku. Rok I.

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 55 II piętro.
Redakcja otwarta od godz. 10 rano do 1 i od 3 do 6 popoł., w dnie powszednie. W niedziele i święta lokal Redakcji otwarty od godziny 10 do 11 rano. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.
Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal.=10 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.
Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halerzy, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.
Ceny ogłoszeń: od wiersza petitem za pierwszy raz 20 halerzy, za każdy następny po 12 hal.
Układ tabelaryczny lub skomplikowany pierwszy raz po 40 halerzy, za każdy następny 15 hal.
Drobne ogłoszenia i nekrologi 4 halerze za słowo, najmniejsze ogłoszenie 40 halerzy.

Walki w Kurlandji i na Litwie

Berlin. B. Wolffa donosi pod datą 11 września:

W walkach na południowy wschód od Friedrichstadt i na wschód od Wiłkomierza wzięliśmy dalszych **1500 jeńców** i zdobyliśmy **4 karabiny maszynowe.**

Na froncie Jeziory—Zelwa

Na froncie między Jeziorami a Zelwą Rosjanie stawiają jeszcze zacięty opór. Skidel i na północny wschód stamtąd położony Niekraszów zdołaliśmy zająć dopiero po walkach, których front wyginał się w jedną, to w drugą stronę. Zdobyliśmy również Ławno.

Sforsowanie Zelwianki

Atak na pozycje nieprzyjacielskie nad Zelwianką postępuje. W kilku miejscach wywalczyliśmy przejście przez Zelwiankę. Wzięliśmy tam **2700 jeńców** i zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe.

Położenie u wojsk marszałka Mackensena na ogół niezmienione.

W Galicji

Na południowym placu boju wojska armji generała Bothmera odparły kontrataki nieprzyjaciela z wielkiemi dla niego stratami i wzięły przeszło **300 jeńców.**

Naczelne kierownictwo armji.

W pochodzie na Równo

Wiedeń. B. korespondencyjne donosi urzędowo pod datą 11 września:

Ataki nasze na Wołyniu postępują naprzód. Derazno nad Horyniem znajduje się w naszem posiadaniu.

Zażarte walki między Strypą a Seretem

Pod Tarnopolem usiłowali Rosjanie w silnem natarciu wedrzeć się do pozycji sprzymierzeńców. Nieprzyjaciel został jednak odparty z wielkiemi stratami.

Dalej na południe wobec przeważających sił nieprzyjacielskich przesunęliśmy nasz front nad Seretem na wzgórza na wschód od Strypy.

Na północny wschód i na wschód od Buczacza dzień wczorajszy minął w spokoju.

Na wzgórzach na zachód od środkowego Seretu toczy się zażarta walka.

Na wschód od ujścia Seretu i na granicy besarabskiej położenie niezmienione.

Postępy na Litwie

Na litewskim placu boju wojska nasze wzięły szturmem zawzięcie bronioną wieś Albę, leżącą na zachód od Kosowa.

Nowy atak włoski

Po dłuższej przerwie rozpoczęła artylerja nieprzyjacielska wczoraj znowu ożywioną działalność na całym froncie Pobrzeża. Na południowo-zachodnią część płaskowzgórza Doberdo piechota nieprzyjacielska przypuściła dziś w nocy atak na linji Vermegliano — Monte Cosich. Przyjęci niespodziewanym ogniem miotaczy min, Włosi cofnęli się do swych okopów.

Na pograniczu tyrolskiem i karynckiem nie zdarzyło się nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer.*

Zza kulis intryg rosyjskich

Obecnie dopiero wychodzi na jaw, że ustąpienie w. ks. Mikołaja nie było zwyczajną zmianą osoby na naczelnym posterunku, ale także rezultatem zakulisowej sieci intryg, bez których w Rosji nic się stać nie może.

W sprawie tej donosi sztokholmski korespondent „Vossische Zeitung" interesujące wiadomości, które otrzymał od wysoko postawionej osobistości rosyjskiej. Czterotygodniowe tajne narady w Moskwie najwybitniejszych przedstawicieli świata politycznego i finansowego zajmowały się także sprawą zmiany w naczelnem kierownictwie armji. Zjazd doszedł do wniosku, że należy chwycić się nadzwyczajnych środków, ponieważ ostatnie wielkie klęski rosyjskie nie dadzą się już ukryć przed ludnością i nadchodzą wiadomości o wzrastającem zniechęceniu ludności do dalszego prowadzenia wojny.

Przewodniczący narad, Konowałow i nadburmistrz Moskwy, Czelnokow, pierwsi wystąpili z propozycją, aby car stanął na czele wojsk i przez to zapalił męstwo żołnierzy. Tę tajną uchwałę konferencji moskiewskiej przedłożono w dniu 31 sierpnia carowi za pośrednictwem ministra wojny, Poliwanowa.

Komisja ustanowiona do zbadania sprawy byłego ministra wojny Suchomlinowa ukończyła swoje prace. Na posiedzeniu w dniu 30 sierpnia 4 z pośród 7 członków komisji a to: hr. Bobrinski, członek Rady państwa Warunsekret, senator Posnikow i Naumow głosowali, aby byłego ministra wojny postawić przed sąd z powodu dowiedzionego przekupstwa; trzej inni członkowie komisji głosowali za dalszem prowadzeniem śledztwa. Ostatecznie uchwalono to ostatnie, lecz obie grupy, wskazując na bliskie stosunki Suchomlinowa z generalissimusem, przytaczały fakty, które, jak się wyrażono, wywołałyby rozgoryczenie w armji i ludzie, gdyby one doszły do ich wiadomości.

Niewiadomo, w jaki sposób dowiedział się o tem w. ks. Mikołaj. Lecz we środę poprzedniego tygodnia otrzymał car telegram od generalissimusa, który uskarżał się na prowadzone przeciw niemu intrygi, ostrzegał cara przed ministrem wojny Poliwanowem, który przy poparciu zrewolucjonizowanej Dumy mógłby wystąpić w roli dyktatora, i w końcu zawiadamiał cara o niezłomnem postanowieniu ustąpienia z urzędu. Odpisy tego telegramu krążyły w petersburskich kołach rządowych.

Następnego dnia odbyła się u cara rada ministrów, która trwała od godz. w pół do 10 do północy. Imieniem większości gabinetu minister wojny Poliwanow wygłosił długą mowę, którą zakończył apelem do cara, aby formalnie stanął na czele wojsk, w przeciwnym razie gabinet, z wyjątkiem Goremykina, Barka i Samarina, poda się do dymisji. Car nie chciał się na to zgodzić, w końcu ustąpił i tego samego wieczoru ułożono tekst odnośnego reskryptu.

W następną sobotę odbyło się w pałacu zimowym posiedzenie pod przewodnictwem cara w obecności całej Rady ministrów i około 100 zaproszonych radców państwowych, członków Dumy, burmistrzów i wielkich przemysłowców, a nawet skrajnie liberalni przeciwnicy rządu, jak Stachowicz, Jefremow i Abszemow otrzymali zaproszenie. Po różnych przemowach car oświadczył zebranym, że przyjął dymisję w. ks. i udaje się sam na stałe do głównej kwatery.

Ze słowami: „Wy macie strzedz w czasie mej nieobecności mej korony i mojego kraju!", wręczył car ministrowi wojny Poliwanowi i ministrowi sprawiedliwości Chwostowowi po egzemplarzu tego reskryptu, który następnego dnia miał być opublikowany, i tego samego dnia odjechał do głównej kwatery, która obecnie ma się znajdować w Młodecznie, na północny zachód od Mińska, silnie strzeżona przez wojsko.

Niemieckie rozporządzenia szkolne

Wedle ogłoszonych w Łodzi przepisów szkolnych administracja cywilna w Polsce po lewej stronie Wisły jest najwyższą władzą nadzorczą i kieruje wszelkiemi sprawami szkolnemi i wychowawczemi przez ustanowione w tym celu władze (władze szkolne nadzorcze).

Do władz tych należą wszelkie czynności organizacyjne, mianowanie sił nauczycielskich i miejscowych radców szkolnych.

Zakładanie szkół prywatnych oraz kursów dozwolone jest jedynie za zezwoleniem niemieckiej administracji cywilnej. Do szkół ludowych średnich mają dostęp wszystkie dzieci bez względu na różnicę wyznania.

Dla szkół ludowych jednakże, o ile to będzie wykonalnem, jak dotąd miarodajną jest zasada wyznaniowości.

Statuty szkół muszą być zatwierdzone przez administrację cywilną.

Szkoły winny pielęgnować usposobienie religijne, przyzwyczajać młodzież do karności, porządku, posłuszeństwa, pilności, prawdomówności i uczciwości oraz rozwijać dziatwę pod względem etycznym, sta-

rając się o wyrobienie silnego charakteru oraz energji czynu.

Władzom kościelnym wyznań (ewangelickiego, katolickiego i żydowskiego) pozostawia się naukę religji, wszelako pod nadzorem niemieckiej administracji. Nie wolno cierpieć, popierać, wywoływać lub urządzać jakichkolwiek demonstracji przeciw celom niemieckiej administracji.

Istniejące szkoły ludowe pozostawia się bez zmian. O tworzeniu nowych decyduje prezydent policji. Każda szkoła ludowa otrzymuje zarząd szkolny, składający się z 5 członków, których mianuje naczelnik powiatu względnie prezydent policji.

Uchwały zarządu szkolnego podlegają zatwierdzeniu naczelnika powiatu (prezydenta policyjnego), który ma prawo zmian tych uchwał, jeżeli uznano tego potrzebę. Ciężary szkolne ponoszą gminy.

Językiem wykładowym jest we wszystkich szkołach niemieckich i żydowskich język niemiecki, po za tem polski. Język rosyjski zostaje wykluczony z wszystkich szkół publicznych i prywatnych jako język wykładowy oraz jako przedmiot nauki.

Polscy nauczyciele i nauczycielki winni zaprowadzić naukę języka niemieckiego jako przedmiot nauki na średnim i wyższym stopniu, jeżeli władają dostatecznie językiem niemieckim.

Książki szkolne zatwierdza administracja cywilna.

Do dalszego prowadzenia i urządzenia gimnazjów, szkół realnych, handlowych i zawodowych, wyższych szkół dla chłopców i dziewcząt, potrzebnem jest zatwierdzenie ze strony niemieckiej administracji cywilnej.

Kierowników i siły nauczycielskie średnich zakładów wybiera magistrat lub rady opiekuńcze odnośnych szkół. Wybory zatwierdza niemiecka administracja cywilna.

Językiem wykładowym jest język niemiecki albo polski. Stosownie do tego należy prowadzić urzędowe książki szkolne. Język rosyjski przy nauce jest we wszystkich średnich zakładach naukowych zakazany.

Wykroczenia przeciwko rozporządzeniu karane są grzywną do 5000 marek albo więzieniem do 2 lat.

Zaprzysiężenie Arcybiskupa ks. Dalbora

Berlin. (w. wł.) Organ urzędowy, „Reichsanzeiger“ donosi, że cesarz wręczył nowomianowanemu Arcybiskupowi djecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, Dr. Edmundowi Dalborowi akt zatwierdzający go w urzędzie. Wręczenie to odbyło się w formie uroczystej w głównej kwaterze wojennej w sobotę. Po odpowiedniej przemowie do cesarza, złożył ks. Dalbor przysięgę. Uroczystość zakończyła się przemówieniem cesarza do Arcybiskupa, w którem cesarz między innemi zaznaczył, że życzy sobie, aby Arcypasterz przyczyniał się do zgody między niemieckimi i polskimi mieszkańcami swej djecezji i aby z szczególną gorliwością starał się o usunięcie istniejących przeciwieństw. Poczem cesarz wręczył arcybiskupowi odnośny dokument.

Odwołanie posła austrjackiego w Ameryce?

Berlin. (w. wł.) „Vossische Ztg“ donosi, że według informacji angielskiego Biura Reutera, poseł Stanów Zjednoczonych we Wiedniu otrzymał telegraficzne polecenie, aby zawiadomił rząd austro-węgierski, że Stany Zjednoczone uważają posła austro-węgierskiego Dr. Dumbę za nieodpowiedniego i żądają odwołania go. (To nieporozumienie między Ameryką a Austro-Węgrami pochodzi stąd, iż poseł austro-węgierski w Ameryce dr. Dumba wszczął akcję celem wywarcia wpływu na poddanych swego państwa, iżby porzucili pracę w amerykańskich fabrykach amunicji, dostarczających towaru państwom pozostających na stopie wojennej z Austro-Węgrami i ich sprzymierzeńcami. Część tych robotników skutkiem tego porzuciła pracę. Ta akcja dr. Dumby nie podoba się rządowi amerykańskiemu względnie dostawcom amunicji i dlatego żądają odwołania go. Red.)

Bułgarja przed decyzją

Sofja. (w. wł.) Ruch pocztowy i osobowy na granicy węgiersko - rumuńskiej był przez kilka dni przerwany.

Pisma sofijskie donoszą, że Macedończycy, przebywający w Bułgarji zostali powołani na ćwiczenia, a to ci, którzy służyli na 3 tygodnie, zaś ci, którzy jeszcze nie służyli na 45 dni. 450 wychowańców szkoły junkierskiej mianowanych zostało oficerami wcześniej, niż zwyczajnie.

Dla stanowiska Bułgarji znamiennym jest fakt, że rząd bułgarski rozesłał do gmin 20,000 egzemplarzy broszury p. t. „Do której z wojujących stron ma się przyłączyć Bułgarja?“ Według tej broszury Bułgarja popełniłaby samobójstwo, gdyby nie stanęła po stronie państw centralnych. Musi ona wyrzec się neutralności, aby wyswobodzić Macedonję i zapewnić sobie drogę Dunaju. Bułgarja niema interesu w otwarciu Dardanelów, a współdziałając w tej akcji, służyłaby celom Rosji. Interesy Bułgarji są raczej zgodne z interesami państw centralnych.

Car dalej zwycięża

Komunikat rosyjski

Bazyleja (w. wł.). Rosyjski sztab generalny donosi pod datą 9 września: W okolicy Rygi i pod Friedrichstadt niema istotnych zmian. Między Jakobstadt a rzeką Lauc (?) toczą się walki z niemalejącą gwałtownością. Niemcy nie mogą dotrzymać miejsca naszym atakom na bagnety. Nieprzyjaciel podejmuje szereg ataków, których celem jest widocznie wyprzeć nas na prawy brzeg Dźwiny. W kierunku Dźwińska pod Abele gwałtowny ogień karabinowy. Na drogach do W i l n a położenie na ogół nie zmienione. Nieprzyjaciel oszańcowuje się silnie. W kierunku na południowy wschód od G r o d n a, pod Skidlem i wzdłuż lewego brzegu Niemna w okolicy ujścia Rosy, wojska nasze w dniu 8 b. m. w zaciętych walkach powstrzymały ofensywę nieprzyjaciela i zadały mu poważne straty. Nieprzyjaciel atakuje ze szczególną gwałtownością w okolicy Skidla (który, jak donosi ostatni komunikat niemiecki, został zajęty. Red.). C o f a m y s i ę d a l e j z u p e ł n i e p l a n o w o, a od czasu, do czasu przechodzimy do kontrataków. Niemcy uciekają (!) przed naszymi kontratakami. Między Niemnem a Prypecią wojska nasze c o f a j ą s i ę w okolicę między rzeką Zelwianką a Różanami.

Na lewym brzegu Prypeci wstrzymaliśmy silną ofensywę nieprzyjaciela na Pińsk.

Na drogach do Równa wojska nasze w dniu 8 bm. po walce ze znacznemi siłami nieprzyjaciela, które posuwały się wzdłuż kolei Ołyka Klewań, powstrzymały pochód tych wojsk na pozycjach w górze rzek, Stubieli i Ikwy. Nieprzyjaciel wspiera swoją ofensywę gwałtowym ogniem armatnim, przed którym nasze wojska nie ustępują.

Nad Seretem w okolicy Trembowli wojska nasze prowadzą dalej ofensywę, a w dniu 7 b. m. odniosły znaczny sukces. W dniach 7 i 8 b. m. wzięliśmy tam 150 oficerów i 7,000 szeregowców do niewoli, zdobyliśmy 3 działa i 36 karabinów maszynowych. Nasze straty były nieznaczne. Wieczór 8 b. m. nieprzyjaciel cofnął się nad Strypę. Wogóle wojska nasze wykonują planowe ruchy i z pewnością patrzą w przyszłość. Sprzymierzona armja francuska od 14 dni ostrzeliwuje gwałtownie front niemiecki. (Treść tego komunikatu można ująć w słowach: „My się cofamy, a Niemcy uciekają i zostawiają nam jeńców, ile chcemy“. „Zwycięstwo“ pod Trembowlą zostało zrobione w tym samym celu, co zwycięstwo pod Tarnopolem. Widocznie jednak Rosjanie nie ufają swoim zwycięstwom, skoro powołują się równocześnie na swych sprzymierzeńców francuskich, którym się zresztą nie najlepiej powodzi. Red.).

Włosi szukają placu boju

Bazyleja. (w. wł.). „National Zeitung“ donosi z Medjolanu: Po stronie włoskiej zrezygnowano z ofensywy wcześniej, niż się tego spodziewano, a to z powodu fatalnych warunków atmosferycznych w górach. Ponieważ do defensywy będzie trzeba znacznie mniej sił bojowych, dlatego część wojska przewieziono do Lombardji, aby ich użyć na innym froncie. W kołach włoskich mówią otwarcie, iż wojska te udadzą się przez Mont Cenis, aby się połączyć z armją francuską w okolicy Belfort-Dijon. Wojska włoskie pragną bowiem walczyć na dogodniejszym terenie, niż alpejski, gdzie każda góra jest twierdzą. Dlatego też okazują niechęć walczenia na półwyspie Gallipoli, gdzie teren jest również trudny.

Czy nie zawcześnie?

Bazyleja. (w. wł.). „Secolo“ donosi, że wstrzymano prace nad nowym gmachem parlamentu w Rzymie, ponieważ w sali posiedzeń mają być przygotowane miejsca dla nowych posłów z Tryjestu i Istrji.

Armja rosyjska na Kaukazie

Konstantynopol. (w. wł.). W związku z objęciem naczelnego dowództwa na Kaukazie przez w. ks. Mikołaja donoszą dzienniki, że armja rosyjska na Kaukazie liczy około 120,000 żołnierzy. Armja ta składa się z najróżniejszych narodowości; żywioł czysto rosyjski jest w niej w mniejszości. Z końcem września, a najpóźniej z początkiem października uniemożliwione zostaną na Kaukazie wszelkie większe operacje wojenne z powodu braku dróg i wielkich opadów śnieżnych.

Walki we Francji

Berlin. Biuro Wolfa donosi urzędowo pod datą 11 sierpnia: Pod Hartmannsweilerkopfem zdołaliśmy utrzymać zdobyte w dniu 9 bm. okopy przeciw dwom francuskim atakom.

Komunikat turecki

Konstantynopol. (w. wł.) Na froncie dardanelskim pod Anafortą i Ariburnu nic ważnego. Artylerja nasza ugodziła celnym pociskiem łódź torpedową, która ostrzeliwała nasze lewe skrzydło, łódź cofnęła się natychmiast. Wojska nasze na tem skrzydle obsadziły okop nieprzyjacielski. Nasze baterje nadbrzeżne zmusiły do ucieczki dwa nieprzyjacielskie kontrtorpedowce, które się zbliżały ku wjazdowi do cieśniny i ostrzeliwały nasze lewe skrzydło; baterje te ostrzeliwały także skutecznie pozycje nieprzyjacielskie pod Sed-il-Bahr i grupę wojsk, lądujących pod Mortoliman, które rozproszyliśmy.

Na froncie k a u k a s k i m w czasie od 2 do 7 bm. przyszło czterokrotnie do starć między naszemi wojskami ochotniczemi a nieprzyjacielskiemi na północ od Korna; wojska nasze wykonały także jeden atak nocny. W starciach tych padło po stronie nieprzyjaciela 4 oficerów i 100 szeregowców, 50 było rannych; po naszej stronie było 4 zabitych i 9 rannych. W dniu 8 bm. wojska nasze wykonały niespodziewany napad na obóz barakowy pod Kalaat il Nedjim, zmusiły nieprzyjaciela do ucieczki, spaliły wszystkie baraki i zdobyły materjał telefonu polowego.

Wojna na papierze

Rotterdam (w. wł.). Z Paryża donoszą, że w tamtejszych kołach politycznych panuje niezadowolenie z Włoch, iż nie chcą się zdecydować na czynne wystąpienie przeciw Turcji. Wiadomości z Rzymu głoszą, że nie ma tam nawet planu kampanji przeciw Turcji. (Zdaje się, że głównie do tej sprawy odnosiła się wizyta Joffra w głównej kwaterze włoskiej. Red.).

Rodzianko przeciw pokojowi

Sztokholm. (w. wł.) Wydawca pisma „Dagens Nyhetor“ opisuje swoją rozmowę z prezydentem Dumy Rodzianką, który nie wątpi w zwycięstwo Rosji; zaprzeczył on wszelkim pogłoskom o pokoju. „Rosja będzie walczyć przez pięć, a nawet dziesięć lat, jeżeli będzie potrzeba. „Możemy nawet opuścić Petersburg cofniemy się nawet za Ural, jeżeli będzie konieczne, lecz będziemy walczyć do ostatka, do ostatniej kropli krwi, dopóki będzie jeden żołnierz niemiecki na ziemi rosyjskiej, dopóki nie dostaniemy Konstantynopola“. (Łatwiej mówić, trudniej zwyciężać. Red.)

Liga dla obrony żydów

Amsterdam. (w. wł.) W Paryżu utworzyła się Liga dla obrony żydów. Ma ona na celu pouczać opinję publiczną we Francji o okropnem położeniu, w jakiem z wybuchem wojny znaleźli się żydzi n i e k t ó r y c h k r a j ó w. Oczywista, że chodzi tu o wyjaśnienie okrótnego postępowania Rosjan względem żydów. Na czele Ligi stanął Rosjanin Kryczewskij.

OGŁOSZENIA

Kolporterzy!

Potrzebni kolporterzy na prowincji na całe terytorjum okupacji austrjackiej w Król. Pol.

Ładny zarobek!

Lekka praca!

Kolporterzy dostaną zastępstwo „Dziennika Narodowego“, „Wiadomości Polskich“ i wszystkich wydawnictw Departamentu Wojskowego N. K. N.

Zgłaszać się do Administracji wydawnictw Departamentu Wojskowego N. K. N. w Piotrkowie, Bykowska 71.

Ludzie obrotni nie powinni zaniedbać sposobności.

Pokój lub dwa pokoje

wynajmie małżeństwo bawiące czasowo w Piotrkowie

Wiadomość z podaniem ceny proszę zostawić w Administracji „Dziennika Narodowego“, ulica Bykowska l. 71 pod „mieszkanie“.

NUMER NINIEJSZY wychodzi jako nadzwyczajny dodatek.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny

Tadeusz Kowalski

przyjmuje od 6—7 wiecz. w Redakcji przy ulicy Bykowskiej Nr. 55 II piętro.

Drukarnia Państwowa pod zarządem Departamentu Wojskowego N. K. N.